

Ambrosiewicz, Maciej

Uwagi do rekonstrukcji zespołu pokamedulskiego w Wigrach

"Biuletyn Konserwatorski Województwa
Podlaskiego", 5, 1999, s. 183-194

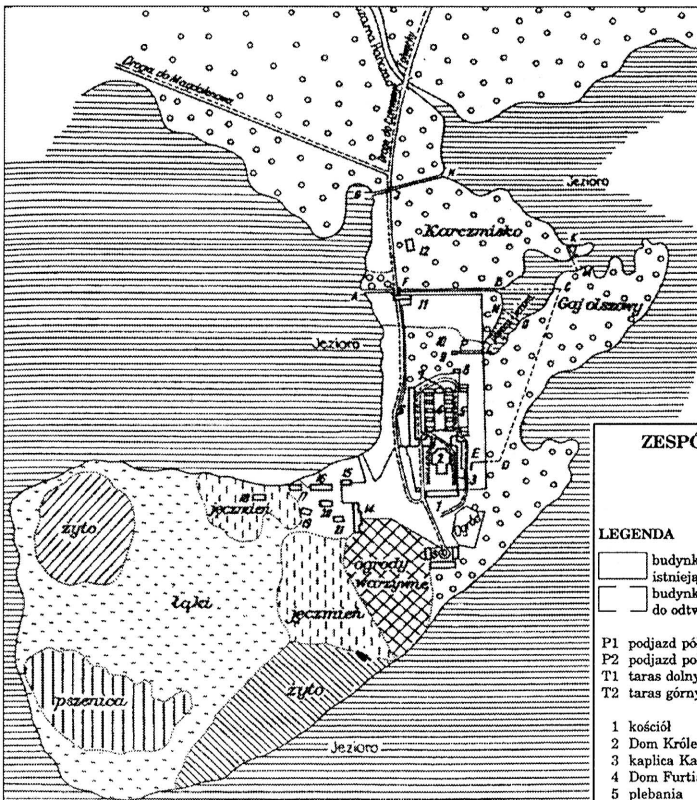
Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



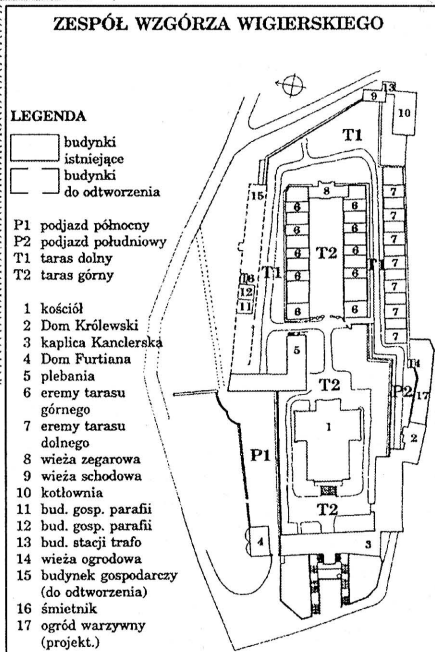
Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



1. Półwysep Wigierski
z zespołem poklasztornym.
Rysunek opracowany
na podstawie szkicu
Adama Radłowskiego z 1816 r.
Rys. M. Ambrosiewicz, 1998 r.
The Wigry peninsula with
the former monastic complex.
Drawing prep. upon the basis
of a sketch by Adam Radłowski
from 1816.
Drawing by M. Ambrosiewicz 1998

2. Zespół pokamedulski w Wigrach.
Rys. M. Ambrosiewicz, 1998 r.
Former Camaldolite complex in Wigry.
Drawing by M. Ambrosiewicz 1998

3. Widok zespołu pokamedulskiego od północy,
wg litografii Fajansa, ok. 1856 r.
View of the former Camaldolite complex to the north,
acc. to a lithograph by Fajans, about 1856



MACIEJ AMBROSIEWICZ
Suwałki

Uwagi do rekonstrukcji zespołu pokamedulskiego w Wigrach

Na półwyspie daleko wychodzącym w północną część jeziora Wigry stoi górujący nad okolicą kościół z klasztorem. Historia tego rozslawionego w ostatnim czasie przez pobyt Jana Pawła II obiektu zaczyna się dopiero w roku 1667. Malowniczo położony klasztor przechodził burzliwe koleje losu. Król Jan Kazimierz wydał zakonnikom eremickiej reguły – kamedułow, pozwolenie na osiedlenie się w Wigrach oraz budowę klasztoru i kościoła. Stało się to najprawdopodobniej z inicjatywy wielkiego protektora Zakonu Kamedułów – Krzysztofa Zygmunta Paca, który w 1664 roku ufundował inny kamedulski klasztor w Pożajściu pod Kownem. Na wigierskim półwyspie, na długo przed królewskim nadaniem kamedułow, znajdował się dwór myśliwski, w którym bywali polscy królowie i litewscy książęta od czasów Władysława Jagiełły¹.

Poprzez fundację klasztoru na Wigrach Jan Kazimierz chciał pozyskać u Boga odwrócenie klęsk, trapiących Rzeczpospolitą przez cały czas jego panowania². W dniu 6 stycznia król Jan Kazimierz wystawił pierwszy przywilej fundacyjny na założenie *eremus insulae Vigrensis*, w którym do użytkowania zakonnikom przekazano *wigierski ostrów* oraz część puszczy nad brzegami Wigier. Oryginalny dokument fundacyjny nie zachował się, jednak znamy jego kopię, na której papież Klemens IX i biskup wileński Aleksander Sapieha potwierdzili fundację. W dokumencie tym stwierdza się, że kamedułow osadzonym na Wigrach przyznaje się na własność wyspę oraz dwa leśnictwa – przełomskie i perstuńskie wraz z osadami i wsiami. Na terenie puszczy król zastrzegł sobie prawo do polowań. Ponadto zobowiązywał fundatora do wzniesienia na *wigierskiej wyspie* kościoła i klasztoru dla dwunastu zakonników. Jerzy Wiśniewski po zbadaniu archiwaliów dotyczących terenów wokół jeziora Wigry odkrył, że dokument fundacyjny przyznający kamedułow tak rozległy obszar został sfalszowany³. Zakonnicy przybyli do Wigier

w roku 1668. Nie wiemy, jakie prace zostały przez nich podjęte. Aleksander Połujański w swojej książce *Wędrowki po guberni augustowskiej...* pisał: *Kameduli najpierw zbudowali kapliczkę, a z kolei funduszów własnych, częściowo zaś udzielonych przez inne klasztory wzniesli kościół i klasztor z drzewa, tudzież oficyny dla służących beżennych, dwa spichlerze, browar, stajnię, wozownię. Wszystkie te zabudowania stanęły na usypanej ziemi, pod którą były przedtem grząskie błota. Obwarowano wyspę kanałem przekopanym przez nową groblę, a na kanale zbudowano most*⁴.

Bez wątpienia w pierwszym etapie zakonnicy adaptowali liczne budynki, znajdujące się na terenie wyspy. Dwór oraz inne budynki służące goszczącym tu myśliwym były drewniane, jednak w oparciu o analizę oryginalnych partii murów oporowych okalających klasztorne założenie można przypuszczać, że powstały one przed przekazaniem Wigier kamedułow⁵. Świadczą o tym różnice w materiale oraz w formowaniu pewnych partii muru. Przykładem mogą być zagadkowe, regularne „wybrzuszenia” w murze oporowym północnego podjazdu. Forma wspomnianego fragmentu murów oporowych pozwala wysunąć hipotezę o militarnym znaczeniu obiektu.

W 2 połowie XIX w. barwną wizję klasztoru-fortecy roztoczył Wacław Rakowski – *Klasztor niegdyś był otoczony grubym murem, w którym widoczne są jeszcze otwory dla pomieszczenia armat czynione. Klasztor albowiem budowany był z tą myślą, aby w razie wojny mógł służyć za schronienie dla okolicznej ludności*⁶. W opinii badacza założenia wigierskiego – Wacława Kochanowskiego sugestie, że mury okalające wzgórze pełniły funkcję obronną należy odrzucić. Uważam jednak, że mur

4. Widok na zrujnowany zespół od zachodu, drzeworyt wyk. przez J. Kleczyńską, zapewne z końca XIX w.

View of the ruined complex to the west.

Woodcut by J. Kleczyńska, probably from the end of the nineteenth century.



5. Widok na zespół od zachodu,
stan przed 1914 r.
Dobry stan elewacji
świadczy o przeprowadzeniu
prac remontowych.
View of the complex
to the west, state prior
to 1914. The satisfactory state
of the elevation
testifies to completed repair.



oporowy mógł rzeczywiście służyć celom obronnym jako element chroniący dwór królewski, wzniesiony na przełomie XVI i XVII wieku. Być może zakonnicy zdecydowali się, aby fragmenty dawnych umocnień adaptować dla swoich potrzeb⁷. Nie bez znaczenia też była wymowa symboliczna klasztoru-fortecy. Klasztor, przypominający wyglądem zamek, mógł być symbolem walczącego z kontrreformacją i herezją katolicyzmu. Podobnie jak w przypadku klasztoru dominikańskiego w Sejnach, nadanie charakteru obronnego zespołowi wigierskiemu było wynikiem świadomego oddziaływania na okoliczną ludność⁸.

Sztucznie usypane wzgórze wigierskie miało ukryte również inne symboliczne treści⁹. W roku 1671 pożar zniszczył całkowicie drewnianą siedzibę kamedułów. Sugeruje się, że w pożarze spłonął dwór królewski, kościół z klasztorem i inne zabudowania. Należy jednak wątpić, aby zakonnicy w ciągu niespełna trzech lat zdołali wznieść lub adaptować istniejące budynki dla swoich potrzeb, zgodnie z obowiązującą ich regułą zakonną¹⁰. W 1678 roku zbudowano niewielki drewniany kościół. Jego lokalizacja nie została ustalona¹¹. Prawdopodobnie rozebrano go po konsekracji murowanej świątyni pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.



6. Widok na wzgórze wigierskie od południowego wschodu, kościół obudowany rusztowaniami.

Fot. Władysław Paszkowski, 1956 r.

View of the Wigry hillock to the south-east, church with scaffolding.

Photo: Władysław Paszkowski 1956

Dla potrzeb wiernych został zbudowany w 1680 roku drugi drewniany kościół w pobliskiej wsi Magdalenowo (na terenie obecnego cmentarza). Budowa dwóch kościołów w niewielkiej od siebie odległości wynikała z reguły kamedulskiej. Kościół klasztorny był przeznaczony jedynie dla zakonników. We mszy świętej mogli uczestniczyć bracia służebni pracujący na rzecz zakonników oraz dobrodziejże zakonu, dożywający swoich dni w murach klasztoru. Obsługę duchowną dla parafii w Magdalenowie kameduli zlecili zakonnikom ze zgromadzenia św. Bernarda ze Sieny, sami zgodnie z regułą nie mogli tego robić¹². Nie zachowały się wiarygodne przekazy, dotyczące czasu, kiedy wigierscy kameduli przystąpili do budowy murowanego klasztoru i kościoła. Początek realizacji tego zamierzenia należy wiązać z datą 1685, gdy erygowano tutaj przeorat, podnosząc rangę klasztoru wigierskiego. W latach 80. XVII wieku z pewnością został opracowany plan budowy całego założenia klasztornego. Nie znamy nazwiska autora projektu założenia. Zachowała się jedynie informacja, że włoski murator Piotr Putini przebywał na terenie Wigier w końcu XVII wieku. Jemu przypisywany jest projekt kościoła¹³. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne. Zakonnicy sprowadzili rzeszę rzemieślników i muratorów, którzy dla nich pracowali. Wśród tych, jak na razie anonimowych budowniczych, byli zapewne projektanci murów oporowych oraz poszczególnych budynków. W oparciu o analizę zachowanych materiałów archiwalnych W. Kochanowski stwierdza, że w latach 1694-1745 budowany był kościół¹⁴.

Po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej rząd pruski skonfiskował w 1796 roku dobra kamedulskie. Zakonnikom pozostawiono w użytkowanie jedynie teren Półwyspu Wigierskiego. W roku 1800 nastąpiła kasata klasztoru, a zakonników przeniesiono do warszawskich Bielan. Klasztor z kościołem został ustanowiony siedzibą nowego biskupstwa wigierskiego, które objął biskup Michał Karpowicz,

słynny kaznodzieja przełomu XVIII i XIX wieku. Rolę pałacu biskupiego pełnił budynek w południowo-zachodnim narożu zespołu, określany obecnie jako „Dom Królewski”¹⁵. W budynku foresterii, obecnie zwanym „Kaplicą Kanclerską” ulokowano szpital oraz mieszkanie dla proboszcza. W roku 1809 w budynkach klasztornych umieszczono kilka tysięcy jeńców wojennych. W czasach biskupstwa rozbudowano lub przebudowano budynek określany jako „Dom Królewski” oraz prawdopodobnie zbudowano tak zwany „Dom Furtiana”, znajdujący się przy głównym wjeździe w północno-zachodnim narożniku zespołu. Jesienią roku 1821 huragan zerwał kryty miedzianą blachą dach nad kościołem. W dwa lata później biskupstwo przeniesione zostało do Sejna, a w Wigrach ustanowiono parafię. W kolejnych latach stopniowo postępuje dewastacja klasztoru. Mimo, że w roku 1829 przeprowadzono remont kościoła, to już w 1835 roku rząd Królestwa Polskiego wydał polecenie zdjęcia z dachu kościoła miedzianego pokrycia, które kupili augustowscy Żydzi. Kościół zaś pokryto dachówką. W tym samym czasie rozebrana została „Kaplica Kanclerska”, stojąca przed południową elewacją kościoła na tarasie górnym. Kamieniarski wystrój przed kościołem zabrano między innymi do Suwałk. Granitowe, ciosane schody oraz dwie figury świętych – Benedykta i Romualda trafiły przed fasadę budowanego kościoła pod wezwaniem świętego Aleksandra¹⁶. Z wnętrza kościoła wigierskiego zabrano balustrady, odkute z czarnego marmuru dębnickiego, którymi oddzielono prezbiterium od nawy w kościele Św. Aleksandra¹⁷. Od roku 1837 stacjonowali w budynkach poklasztornych rosyjscy żołnierze. Nie znamy daty opuszczenia przez nich Wigier. W roku 1844 gubernator augustowski wydał polecenie oszacowania stanowiących własność rządu budynków poklasztornych, w celu sprzedania ich jako materiału budowlanego. W latach 60. XIX wieku remontowano kościół oraz rozebrano kolejne budynki poklasztorne. Odwiedzający Wigry w 1880 roku korespondent „Tygodnika Powszechnego” Wacław Rakowski zanotował: *O restauracji klasztoru, jak obecnie, mówić być nie może. Cegły są sprzedawane i domy z nich stawiają w Suwałkach. W pozostałym jednym pawilonie mieszka proboszcz wigierski (...) ks. Wojciech Olszewski, od lat już 28 zarządzający parafią, dzięki to właśnie jemu pozostałe jeszcze zabytki minionych czasów nie uległy zniszczeniu, a przechowywane są troskliwie.*

W innych doniesieniach prasowych dwóch długoletnich proboszczów wigierskiej parafii: ks. Feliksa Naruszewicza (od 1808 roku był prokuratorem, od 1818 roku – administratorem, a od roku 1835 proboszczem parafii wigierskiej) i ks. Wojciecha Olszewskiego, oskarżano o sprzedaż rozbieranych budynków poklasztornych¹⁸. Od roku 1885 przystąpiono do naprawy poważnie zniszczonych murów oporowych oraz częściowego zasypywania odsłoniętych piwnic. Wsparto murowanymi szkarpami południowy mur oporowy w miejscu rozebranego „Pałacu Biskupiego”. Na murach oporowych zbudowano ażurowe ceglane balustrady¹⁹.

Na początku XX wieku przeprowadzono remont kościoła i dawnego refektarza. Zaświadcza o tym fotografia z 1914 roku, na której wyraźnie widać nowe tynki na tych budynkach. W roku 1915 kościół, „Dom Furtiana” oraz refektarz zostały poważnie uszkodzone w wyniku ostrzału artyleryjskiego. Ponadto żołnierze niemieccy usiłowali spenetrować zachowane podziemia. Drogę do kolejnych komór piwnicznych torowali sobie granatami ręcznymi. Z niejasnych opisów korespondenta wojennego wynika, że zachowała się część piwnic pod eremami na tarasie dolnym i górnym²⁰.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sprawa podniesienia z ruin kościoła, a nawet budynków klasztornych, była nagłośniona w ówczesnej prasie. Ministerstwo Sztuki i Kultury zamieściło w 1922 roku ogłoszenie w celu znalezienia użytkownika dla zespołu poklasztornego, który odbudowane obiekty mogłyby wykorzystać *dla celów naukowych lub „ogólnokulturalnych”*²¹. Zespół był jednak wówczas w zupełnej ruinie. W przewodniku po ruinach Polski był wymieniany jako pozostałość po klasztorze niedaleko wsi Cimochovizna. Wsie Wigry i Magdalenowo przestały istnieć w wyniku działań wojennych, Cimochovizna stała się więc geograficznym punktem odniesienia dla wigierskich ruin²². Dopiero po artyleryjskim bombardowaniu Wigry zostały dostrzeżone jako zabytek architektury.

W tym samym roku 1922 przystąpiono do odbudowy kościoła, refektarza i jednego eremu, według projektów wybitnego architekta Oskara Sosnowskiego. Odbudowę tych obiektów zakończono w 1929 roku. O. Sosnowski dokonał wstępnych analiz i inwentaryzacji zachowanych elementów dawnego klasztoru²³. Pokuślił się nawet o pewne hipotezy rekonstrukcyjne, które w pewnej mierze zostały wykorzystane w pracach rekonstrukcyjnych prowadzonych po 1945 roku. Widocznym śladem jego działalności są odlane z betonu kwiatony, wieńczące naroża zachodniej fasady oraz balustrada na schodach przed głównym wejściem do kościoła. W roku 1929 była nawet brana pod uwagę możliwość sprowadzenia do Wigier kamedułów. Zespół prof. Sosnowskiego miał w związku z tym przygotować projekt koncepcyjny odbudowy większości budynków. Brak środków finansowych zmusił jednak zakonników do rezygnacji z powrotu do Wigier. Chyba wówczas została bezpowrotnie utracona możliwość użytkowania tego założenia zgodnie z dawnymi zamierzeniami.

Ówczesny proboszcz parafii wigierskiej, ksiądz Tadeusz Dąbrowski, kierował sprawnie pracami przy odbudowie kościoła. Pomimo dużych trudności finansowych zostały one ukończone w roku 1933. Zachowane materiały (szkice) z czasów tamtej odbudowy wskazują, że zamiarem profesora Sosnowskiego było wzbogacenie Wigier o detal architektoniczny, który wyszabrowano i zniszczono w XIX wieku.

Przed fasadą zachodnią kościoła zamierzano ustawić figury świętych Benedykta i Romualda. Nie wiadomo, czy zamierzano ustawić kopie, czy raczej przenieść oryginalne, stojące do dzisiaj przed suwalskim kościołem pod wezwaniem Św. Aleksandra. O. Sosnowski świadomie zrezygnował z rekonstruowania detalu architektonicznego z naturalnego kamienia na rzecz odlewów betonowych. Zachowane schody z balustradą o formach barokowych w zachodniej fasadzie są tego przykładem²⁴. Wprowadzenie betonu do wzmocnienia zagrożonych fragmentów murów w pobliżu wieży zegarowej na tarasie dolnym oraz wykonanie z niego drobniejszych detali wskazuje, że prof. Sosnowskiemu bliskie były wywodzące się z Europy Zachodniej idee konserwatorskie, zakładające stosowanie współczesnych materiałów, aby zwiedzający obiekt zabytkowy mogli odróżnić oryginał od kopii.

W ramach prac przed wybuchem drugiej wojny światowej odbudowany został jeden erem oraz wyremontowano część budynku dawnego refektarza. Rekonstrukcja eremu nastąpiła już po rezygnacji kamedułów z powrotu do Wigier. Przyjęto więc zasadę zaprezentowania skali i programu pojedynczego obiektu dla potrzeb zwiedzających.



7. Widok zespołu od zachodu.

Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

View of the complex to the west.

Photo: M. Ambrosiewicz 1999

8. Taras górny, brama i mur oddzielający dziedziniec przed kościołem i zespół eremów, figury zostały wykonane z odlewów betonowych w 1995 roku.

Fot. M. Ambrosiewicz. 1999 r.

Upper terrace, gate and wall dividing the courtyard in front of the church and the ermites; figures made of concrete casts in 1995. *Photo: M. Ambrosiewicz 1999*



9. Wieża zegarowa, widok od wschodu.

Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

Clock tower, view to the east.

Photo: M. Ambrosiewicz 1999





10. Widok na zespół
od wschodu, na pierwszym
planie budynek kotłowni.

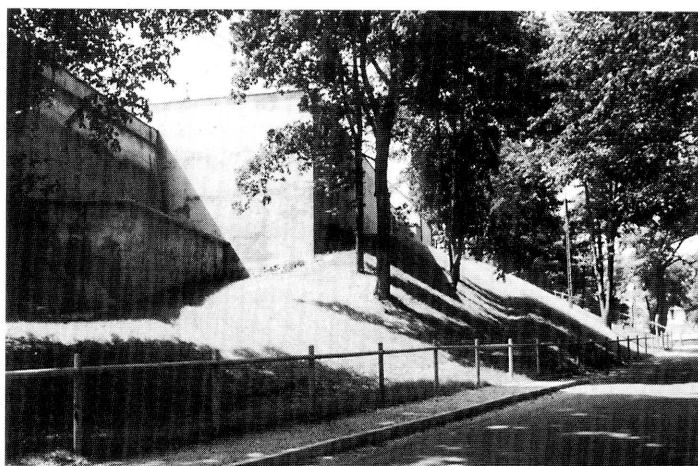
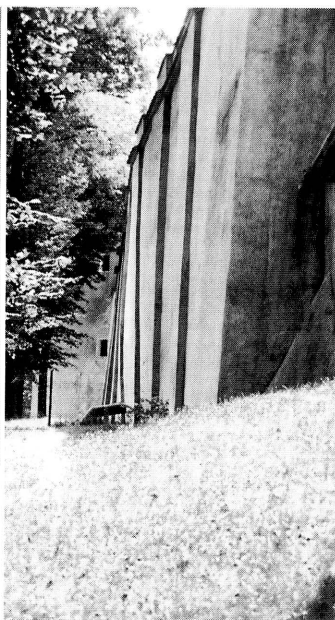
Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

View of the complex
to the east, in the foreground:
building of the boiler house.
Photo: M. Ambrosiewicz 1999

11. Wschodni mur oporowy,
widoczne wybrzuszenie
w środkowej partii muru.

Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

Eastern resistance wall, visible
bulge in the central part
of the wall.
Photo: M. Ambrosiewicz 1999



12. Północny stok wzgórza
wigierskiego, zbocze zostało
uksztaltowane zgodnie
z biegiem ścieżek
prowadzących do budynku
gospodarczego znajdującego się
na tarasie dolnym.

Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

Northern slope of the Wigry
hillock, shaped in accordance
with the course of paths le-
ading to the outbuilding
in the lower terrace.

Photo: M. Ambrosiewicz 1999



13. Taras dolny, uliczka
pomiędzy eremami a murem
oporowym tarasu górnego.

Fot. M. Ambrosiewicz, 1999 r.

Lower terrace, lane between
ermes and upper terrace
resistance wall.

Photo: M. Ambrosiewicz 1999

W 1944 roku odbudowany zespół został powtórnie zniszczony w wyniku ostrzału artyleryjskiego. W pierwszej fazie spontanicznej odbudowy zabezpieczono kościół i plebanię. Od roku 1947 przystąpiono do regularnej odbudowy kościoła. Prace budowlane trwały do końca lat 50., jednak prace w jego wnętrzu przeciągnęły się do początku lat 80. i praktycznie nie zostały zakończone. Zasadniczą część prac wykonano dzięki ogromnemu zaangażowaniu trzech wigierskich proboszczów: Kazimierza Romanowskiego, Bronisława Hajkowskiego oraz Franciszka Rogowskiego. Prace we wnętrzu świątyni powinny być kontynuowane. Brak wystarczających środków finansowych oraz dobrego rozpoznania obiektu przyczynił się do popełnienia szeregu błędów, które wymagają naprawienia w najbliższym czasie. Posadzka z białej mianiny, wykonana zgodnie z modą końca lat 70., klóci się wyraźnie z barokowym charakterem wnętrza. Pierwotnie posadzka była dwubarwna (czarno-szara) w formie szachownicy. Ołtarze boczne były oddzielone od nawy głównej przez tralkowe balustrady, wykonane z czarnego dębnika. Okazały ołtarz główny o ażurowej konstrukcji został przesunięty do ściany i obity dyktą, przez co całkowicie zniweczono efekt prześwietu. Poważniejsze zagrożenia dla świątyni tkwią w stanie jej posadowienia. Fundamenty kościoła są bowiem częścią skomplikowanego systemu, utrzymującego konstrukcję tarasu górnego. Pod całym kościołem były obszerne krypty, przeznaczone dla pochówków zakonników oraz fundatorów. Zostały one zasypane w wyniku zniszczeń wojennych oraz prac budowlanych. Zasypanie krypt dodatkowo obciążało barokową konstrukcję inżynierską. Mury oporowe stanowiły poważny problem już w połowie XIX wieku, wtedy też podjęto przy nich poważniejsze prace. W roku 1988 doszło do katastrofy budowlanej w środkowej części wschodniego muru oporowego. W pobliżu tego muru znajdowała się sztolnia, do której odprowadzano wody opadowe. Niestety, nikt nie zadał sobie trudu, aby dociec, dokąd te wody odpływają. Po kilku dniach intensywnych deszczów woda, która wypełniła zasypane częściowo komory piwniczne, z ogromną siłą wyrwała sporą część wschodniego muru. Uważny obserwator może dostrzec wybrzuszenie jego środkowej części. Wydarzenie to uzmysłowiło konserwatorom, w jak złym stanie jest konstrukcja samych tarasów. Wnętrze wigierskiego wzgórza przypomina strukturę szwajcarskiego sera. Brak wiedzy o fundamentach świątyni skłania obecnie do kreślenia czarnych scenariuszy. Być może badania architektoniczne pozwolą rozwiązać te wątpliwości. Jednak wspomniany wypadek ze wschodnim murem może być pierwszym i ostatnim ostrzeżeniem²⁵.

W czasie, gdy trwały prace przy odbudowie kościoła, prowadzono badania architektoniczne, archeologiczne i archiwalne, które stały się punktem wyjścia dla opracowania rekonstrukcji klasztoru. W trakcie kwerendy archiwalnej natrafiono na niewielką ilość materiałów, które dotyczyły historii budowlanej zespołu. Nie znaleziono żadnych oryginalnych dokumentacji z czasów kamedujskich. Najwartościowszymi materiałami były dziewiętnastowieczne litografie oraz plan Półwyspu Wigierskiego z 1816 roku. Oskar Sosnowski korzystał z tych materiałów w trakcie pierwszej odbudowy zespołu. Skąpe materiały okazały się niewystarczające do opracowania pełnego modelu zespołu. W zachowanej dokumentacji historycznej, opracowanej przez Przemysława Marka Gartkiewicza, podważony został sens ewentualnej odbudowy zespołu. Gartkiewicz zauważył: *Istniejący erem nie przedstawia zasadniczo wartości zabytkowej. Liczne przeróbki zatraciły w większości*

jego pierwotny wygląd i charakter stylowy. Wobec zniszczenia pozostałych elementów zespołu zabudowań eremickich, obiekt nasz w stanie obecnym nie nasuwa najdalszych nawet skojarzeń z jego pierwotną funkcją. Należy wątpić, aby sytuacja ta uległa całkowitej poprawie z chwilą zbudowania drugiego bliźniaczego eremu. Jedynym rozwiązaniem przywracającym dawny charakter zespołu, byłaby pełna rekonstrukcja całości założenia, lecz taka alternatywa wydaje się całkowicie niesłuszna i nierealna²⁶. W czasie, kiedy pisano te słowa, decydenci z Ministerstwa Kultury i Sztuki przy poparciu ówczesnych sław konserwatorskich podjęli decyzję o wydzierżawieniu wzgórza wigierskiego na lat pięćdziesiąt. Jednym z warunków tej dzierżawy była pełna rekonstrukcja zespołu kamedulskiego i możliwość przystosowania budynków dla potrzeb domu wypoczynkowego, z którego mieli korzystać artyści, twórcy i pracownicy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pomimo poważnych wątpliwości natury merytorycznej odnośnie sensu rekonstrukcji całego zespołu, przystąpiono do stopniowego opracowywania dokumentacji technicznej poszczególnych budynków. Decyzja o odbudowie Wigier wynikała zapewne z niezwykle atrakcyjnego położenia ruin na półwyspie. Ówczesne władze konserwatorskie nie miały żadnych zahamowań w budowaniu „nowych zabytków”. Należy pamiętać, że rekonstruowano lub właściwie kreowano wówczas całe zabytkowe miasta. Rekonstrukcja sporego założenia klasztornego bez większej wiedzy o jego wyglądzie z czasów świetności nie stanowiła problemu. Decyzja o programie użytkowym zespołu poklasztornego rzutowała na układ przestrzenny odbudowywanych obiektów. Projektanci świadomie odchodzili od wskazówek zawartych na zachowanych litografiach, pochodzących z połowy XIX wieku. Jaskrawym przykładem jest odbudowa obiektu, określanego obecnie jako „Kaplica Kanclerska”. W budynku tym celowo podniesiono partię poddasza, aby ulokować tam większą liczbę pokoi. Pierwotne ambitne plany odbudowy ustępowały w latach 70. realiom dnia codziennego. Zrezygnowano więc z odbudowy większości piwnic pod eremami, mimo że w zamierzeniach projektantów miały mieścić się w nich łazienki. Tematem wartym osobnego opisu był sposób prowadzenia prac w latach 70. Permanentny brak materiałów budowlanych w owym czasie sprzyjał nielegalnej sprzedaży cegły i cementu z Wigier prywatnym inwestorom. Dobre „zamocowanie” przy Komitecie PZPR kierującego pracami budowlanymi dawało płaszcz ochronny dla inwestycji oraz wysoki limit materiałów budowlanych. Prowadzący te prace człowiek był notabene z wykształcenia gastronomem (sic!). Dzięki niezamierzonemu skrzywieniu ścian zbliżono się do barokowego ideału niestaranności budowania. Kuriozalna stała się kwestia budowy kotłowni zdolnej ogrzać wszystkie budynki. W południowo-wschodnim narożu zespołu zbudowano ogromną żelbetową budowlę, która pomieściła piece, opalane węglem oraz bunkier opałowy. Obiekt ten całkowicie zeszpecił wygląd klasztoru od strony południowej i wschodniej²⁷. Kryzys lat 80. przerwał na kilka lat prace budowlane na Wigrach. Wiatr dziejów przepędził zaś gastronomą. Po roku 1990 przystąpiono do prac ponownie. Niestety, na początku usuwano przede wszystkim skutki brakoróbstwa z lat 70. Dla przykładu, jeden z eremów dolnego tarasu musiał być rozebrany i odbudowany na nowo, bowiem poprzednia ekipa budowlana zbudowała go praktycznie bez fundamentów. Z ostatnich lat pochodzą też schody, poprzedzające „Kaplicę Kanclerską”. Ich forma jest całkowicie hipotetyczna, bowiem nie zachowały się żadne materiały ikonograficzne z dawnych czasów. Ponadto badania archeolo-

giczne nie wykazały śladów żadnych fundamentów. Południowy bieg schodów został ułożony z oryginalnych stopni, które odnaleziono na pobliskiej łące. Aby uzmysłowić zwiedzającym, że schody zostały odbudowane współcześnie, dodano na fragmencie muru oporowego okładzinę z cegły klinkierowej. Przy samym wjeździe bramnym na podjazd północny w mur oporowy zostały wmontowane potrząskane detale tralki z czarnego marmuru oraz odnalezione odłamki poci-sków. Jest to rodzaj upamiętnienia kilku pokoleń konserwatorów, którzy obudo-wali ten zabytek.

Prace przy zespole wigierskim będą z pewnością kontynuowane. Obecnie obiekt ten stanowi integralną część krajobrazu jeziora Wigry, stał się nawet sym-bolem Suwalszczyzny. Negatywna ocena szeregu elementów tej konserwatorskiej realizacji nie zmieni pozytywnie postrzeganego przez zwiedzających zabytku.

PRZYPISY

¹ W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 140-142.

² Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. II, Warszawa 1985, s. 319.

³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX w.*, [w:] *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1963, s. 112.

⁴ A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celach naukowych odbyte*, Warszawa 1859, s. 154.

⁵ M. Ambrosiewicz, *Opracowanie konserwatorskie dotyczące przebiegu prac w latach 1996-97*, Suwałki 1998 (maszynopis przechowywany w SOZ Suwałki), s. 5.

⁶ W. Rakowski, *Wigry. Szkic z wycieczek po kraju*, „Tygodnik Powszechny”, 1880, nr 8, s. 122.

⁷ M. Ambrosiewicz, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Suwałki 1998, s. 27-28.

⁸ M. Ambrosiewicz, *Zespół pokamedulski*, op. cit., s. 36.

⁹ M. Ambrosiewicz, *Zespół pokamedulski...*, s. 28-29. W znacznej mierze sztucznie usypane wzgórza wigierskie miało ukryte jeszcze inne symboliczne treści. Pierwszy klasztor kamedulski w Camaldoli wzniesiono w trudno dostępnym terenie górskim. Z czasem regułą stało się lokalizowanie konwen-tów tego zakonu na wzgórzach. Tradycja ta znalazła swoje odbicie w emblemacie zgromadzenia, który przedstawia trzy lub cztery piętrzące się wzgórza. W herbie Suwałk – miasta założonego przez kamedułów – widnieją trzy zielone wzniesienia, umieszczone pomiędzy dwoma zakonnikami... Budowniczości klasztoru z pewnością chcieli jego sylwecie nadać silne znaczenie symboliczne.

¹⁰ M. Ambrosiewicz, op. cit. s. 26.

¹¹ W. Kochanowski, op. cit., s. 144-145.

¹² J. Maroszek, *Klasztory Podlasia*, Białystok 1995, s. 49-50.

¹³ W. Kochanowski, op., cit. s. 148.

¹⁴ W. Kochanowski, op., cit. s. 149.

¹⁵ M. Ambrosiewicz, op., cit., s. 42.

¹⁶ W. Kochanowski, op., cit., s. 151.

¹⁷ Balustrady zdemontowano z kościoła pw. Św. Aleksandra w roku 1976 z myślą o zamontowaniu ich w wigierskim kościele, niestety złożone na placu budowy były systematycznie rozkradane, do roku 1989 pozostały po nich skromne resztki.

¹⁸ W. Rakowski, *Wigry. Szkic wycieczek po kraju*, „Tygodnik Powszechny”, 1880, nr 8, s. 122.

¹⁹ W. Kochanowski, op. cit., s. 153.

²⁰ M. Ambrosiewicz, op. cit., s. 35.

²¹ Komunikat Ministerstwa Sztuki i Kultury, „Miscelanea”, Zdrój 1922.

²² K. Paszkowska-Jeżowa, *Geografia ruin w Polsce*, Poznań 1927, hasło w indeksie: *Cimochowizna*.

²³ Pomiary inwentaryzacyjne ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej na Politechnice Warszawskiej z 1921 r., opracowane przez O. Sosnowskiego; rzut w skali 1:500, pomiar kościoła w skali 1:100 i 1:50.

²⁴ M. Ambrosiewicz, op. cit., s. 35-36.

²⁵ M. Ambrosiewicz, op. cit., s. 49-50.

²⁶ P.M. Gartkiewicz, *Wigry, zespół pokamedulski*. Dokumentacja historyczna, wstępna, Warszawa 1959 (maszynopis przechowywany w WO SOZ w Białymstoku, Delegatura w Suwałkach), s. 6.

²⁷ Brak dokumentacji konserwatorskich na większość wówczas rekonstruowanych obiektów nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, kto ponosi winę za ówczesną sytuację. Zachowało się opracowanie z lat 1976-77. Wcześniejsze prace z lat 1966-67 opisano w dokumentacji oprac. przez Z. Baranowską.

REMARKS ON THE RECONSTRUCTION OF THE FORMER CAMALDOLITE COMPLEX ON LAKE WIGRY

The former Camaldolite complex on Lake Wigry is regarded as the most valuable historical monument of the Suwałki region. The monastic hillock together with the church comprise a spatial dominant of the area around Lake Wigry. From the fifteenth century, this was the site of a wooden hunting lodge of the Lithuanian dukes, who played host to the Polish monarchs. In 1668, King Jan Kazimierz granted to the Camaldolite order the island with a manor house and the terrains on Lake Wigry. For almost seventy years, the monks were engaged in erecting on the island an impressive monastery and an accompanying church. In 1800, in the wake of the third partition of Poland, the Prussian government compelled the brethren to leave Wigry, which became the seat of a bishopric. In 1823, the latter was transferred to nearby Sejny. The gradual decline of the monastic complex dates from that time. In the course of the nineteenth century, particular monastic buildings were pulled down, and the obtained bricks were sold to Suwałki for the purpose of raising town houses. Prior to the first world war, the monastic hillock was the site of a church, the building of a former rectory and massive retaining walls. In 1915, the church was seriously damaged due to artillery fire. After the war, it was decided to rebuild the church and select monastic edifices. The reconstruction, supervised in 1922-1929 by Oskar Sosnowski, an outstanding architect, was completed by the mid-1930s. In 1944, the church and rebuilt objects were once again destroyed owing to wartime hostilities. The reconstruction of the church was initiated in 1946, and work on the monastery began at the end of the 1950s. The absence of archival material forced the conservators to embark upon a hypothetical recreation of the objects. Today, it is simply impossible to distinguish between the authentic and reconstructed elements of the monastery.